

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.,

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

† P. Staś Nasuto

smarł w dn. 2 grudnia 1918 r. opatrzony Sw. Sakramentami w wieku lat 8. Msza żałobna zostanie odprawiona we środę, 4 grudnia, w kościele św. Anny o godz. 9 rano. Pogrzeb 4-go grudnia o godz. 3-ej po poł. z domu № 8 przy zaułku św. Michałskim na cmentarzu po Bernardyńskim.

Rodzice i Rodzeństwo.

† P.

z Lebiodklnów-Jeżewskich Zofja Nowicka,

zmarła nagle dn. 3 grudnia.

Ekspozycja z mieszkania (Nowogrodzka, dom własny № 16) do kaplicy na Rossie odbędzie się w d. 4 grudnia o g. 2-ej. Złożenie zwłok do grobu d. 5 grudnia o g. 10 r., po nabożeństwie.

O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążony w smutku Mąż.

† P.

z BOHDANOWICZÓW ANNA JANCZEWSKA

zmarła 25 listopada w gub. Kowieńskiej i tamże pochowana.

O czym zawiadamia Syn.

ADMINISTRACJA „DZIEN. WILEŃSKIEGO“

przypomina o odnowieniu prenumeraty na m-c bieżący.

KILONJA (2 b. m. W. T. B.).

Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że wczoraj po południu przybyła do Libawy flotyła angielska z 12 kontrtorpedowców, która przedostała się przez Zund na Bałtyk.

Tertium non datur.

Przewidywać — nie oznacza to: życzyć. Zauważamy to ze szczególnym naciskiem, iż artykuł niniejszy nie stanowi ani programu naszego, ani wyrazu pragnień i dążeń. Zdaże nam się jednak, iż dziś, bardziej niż kiedykolwiek, należy spojrzeć trzeźwo na sprawy, na przyszłość zwłaszcza naszego kraju i narodu bez złudzeń i fantasmagorji, które w ostatnich czasach starają się macić pojęcia ludzkie naiwni zarówno, jak i uduający naiwnych, którzy w takiej właśnie mętnej wodzie przeczuwają dobry polów.

Jeżeli zapytamy się: co wywołało wybuch tej największej wojny wszechświatowej, to musimy odpowiedzieć sobie, iż nie były to ani sprawy narodowościowe, ani hasła socjalne, jeno współawodnictwo nawskroś materialne, kapitalistyczne dwóch potęg: Niemiec i Anglii.

Nie od dziś, bo od szeregu wieków potężne siły ekspansywne narodu niemieckiego szukały sobie ujścia w kierunku wschodnim i wysunęły jak gdyby dwa ramiona: jedno gołocenne po przez Prusy, Litwę, Kurlandję, Liflandję, Estlandję, sięgało do zstoki Fńskiej, drugie przez Anstrję, Węgry, Bałkan i Turcję torowało drogę wpływom niemieckim, a zwłaszcza towarom niemieckim do Bagdadu, a co zatem idzie do zateki Perskiej.

Tu nastąpić musiała kolizja z interesami Anglii, podczas gdy postępy niemieckie na dalekim wschodzie zbudzić musiały canjność Japonji i Ameryki.

Takie były powody wojny. Dopiero długie niepowodzenie koalicji zmusiło ją do wysunięcia nowych hasel: demokracji, samookreślenia, swobody mór i t. p. Dziś jednak, gdy koalicja zatriumfowała na całej linii, sentymentalne hasła pójdą w ką, miejsce ich zajmą realne interesa zwycięzców, którzy nie zawahają się uporządkować świata tak, jak to odpowiadać będzie przedewszystkiem ich własnym, istotnym widokom.

Zadaniem koalicji jest odciąć Niemcy nieprzeswycięzionym wałem od wschodu. W tym celu skonać musiała Anstrja, na jej ciele powstanie jakiś nowotwór państwowy z przewagą żywiołów słowiańskich, wrogich Niemcom.

Co się tyczy Polski, to do wybuchu przewrotu bolszewickiego w Rosji kwestja ta nie istniała dla koalicji, której ideałem była potężna Rosja, jako zaporę dla ekspansji niemieckiej. Dopiero rozkład bolszewicki, który tak niezmiernie szybko ogarnął olbrzyma północy, strawiwszy na wiele lat jego siły żywotne, przekonał koalicję jak niepewnym był ten sojusznik. Tu dopiero stworzyły się jej oczy na inne, bardzo przekonywające okoliczności, mianowicie, że Rosja nawet uprzędkowana, pod carskim rządem, nigdy nie może być pewnym sprzymierzeńcem Anglii przeciwko Niemcom, gdyż Rosja żądanych właściwie niema z Niemcami sprzecznych interesów, natomiast aż nadto powodów, aby się z niemi połączyć przeciwko wspólnemu wrogowi — Anglii.

Potęga Rosji zarówno jak i Prus urosła przecie na tej wzajemnej przyjaźni i dopiero niewytłumaczona idjo-synkrezja samodzielnego cara Aleksandra III do Niemców, skierowała politykę rosyjską na tory francuskie, niema jednak najmniejszej gwarancji, że Rosja, która tak drogo zapłaciła za wierność swą koalicji, w przyszłości niezmiernie trwać przy niej zechce.

Dlatego więc koniecznością dla koalicji jest stworzenie Polski, Polski o tyle silnej, aby przeciwstawę stanowić mogła Niemcom, zadaniem zaś konferencji pokojowej będzie przeprowadzenie zachodniej granicy polskiej w ten sposób, by stanowiła wieczną jatrzącą ranę i porozumienie między temi dwoma państwami czayła na zawsze niemożliwym.

Co się tyczy Rosji — to ta również potrzebną jest dla koalicji, nie jako potęga polityczna, bo ta byłaby zbyt niepewna, ale jako bardzo korzystny teren lokaty dla olbrzymich

kapitałów, jakie zwłaszcza zdołała zebrać Ameryka.

Rzecz jasna, że tylko Rosja uprzędkowana, obszerne, z bogatymi południowemi prowincjami szarnosiemiemi, z zagłębem Donieckim, z Kaukazem jako też z niezamierzającym portem na Bałtyku będzie w stanie odpowiedzieć tym ekonomicznym warunkom.

Co się tyczy granicy pomiędzy Polską a Rosją, to w przeciwstawieniu do granicy polsko-niemieckiej zadaniem kongresu będzie przeprowadzić ją tak, aby najmniej dawała powodu do wzajemnych zatargów, gdyż Polska, pomiędzy dwoma wrogami państwami: Niemcami i Rosją, straciłaby swe polityczne i militarne znaczenie.

Nie zaprzeczamy, iż przeprowadzenie takiej granicy będzie zadaniem niezmiernie trudnem.

Jedno uważać można za pewnik, że koalicja nie dopnie do powstania na wschodzie nowego «Bałkanu» z różnych niezależnych Ukrain, Białorusi, Litwy, Kurlandji, Liflandji i Estlandji, które, niemając najmniejszych szans do stworzenia własnej silnej państwowości, zawsze musiałyby być jabłkiem niezgody i terezem ekspansji dla mocarstw sąsiednich. Przypomnijmy sobie, iż w ładnej z urzędowych esencjach koalicji, ani w mowach Wilsona, który stale podkreśla konieczność przywrócenia silnej Polski, stworzenia państwa Czecho-słowackiego, jugo-słowiańskiego, ba nawet Palestyny i Armenji, nie wspomniano ani słowem o Litwie, Liflandji lub Estlandji.

Co zaś do Ukrainy, to mamy zupełnie konkretne dane, że koalicja nie usza jej samodzielności.

Dla tego wszelkie tworzenie tak zw. efektów dokonanych, wykreślenie granic, ustanawianie urzędów z ich maskaradowemi «ministerstwami» i koteljonowemi odznakami i godnościami jest zabawą w domki z kart, które wicher rzeczywistości zwieje bez śladu.

Raz jeszcze zaznaczamy: że nie wyrażamy tu ani pragnień naszych,

ani dążeń, rozumiemy tylko ściśle trzeźwo na podstawie faktycznego położenia rzeczy i stąd dwojaki tylko dla kraju naszego możemy stawiać horoskop: kraj ten należeć będzie do Polski — albo powręci do Rosji — tertium non datur (trzeciego wyjścia niema).

Czy zaś należeć będzie do Rosji czy też do Polski, to w pierwszym rzędzie zależeć będzie od nas samych oraz od tego, jakie prądy zwyciężą w Królestwie.

Jeżeli Polska przeciwstawi się jako społeczeństwo rządne i dojrzałe anarchji rosyjsko-bolszewickiej, jeżeli my tu dowodnie wykazemy przynależność naszą do kultury zachodniej i łączność niezachwianą z Polską — sprawa zostanie niezawodnie zdecydowana na naszą korzyść. W przeciwnym razie, jeżeli koalicja zmuszona będzie zaprowadzać ład zarówno w bolszewickiej Rosji, jak i bolszewickiej Polsce — postąpi z nami tak, jak się postępuje z narodami niedojrzalemi: ureguluje przyszłość naszą niepytając nas o zadanie, zgodnie z własnymi swymi widokami i interesami.

J. O.

Rewizja w sztabie Samoobrony.

Wczoraj w godzinach popołudniowych do polskiego sztabu samoobrony, ul. Zaręczna № 5, przybył oddział wojska niemieckiego, który dokonał szcigółowej rewizji lokalnego wspomnianego sztabu. Celem rewizji było szukanie broni. Rewizja nie dała żadnych rezultatów. Papierów i dokumentów sztabu nie zabrano. Nikogo nie aresztowano. J.

Po zawieszeniu broni.

Koszty wojenne.

Do «Hollandsch Nieuwsbureau», donoszą z Waszyngtonu: Rada finansowa Stanów Zjednoczonych obliczyła koszty wojny światowej wszystkich mocarstw wojnę prowadzących do ubiegłego maja.

Koszta te wynoszą ogółem 175 miliardów dolarów. Dalej stwierdza się, że ogólna suma do końca roku bieżącego podniesie się na około 200 miliardów.

Z sumy tej, około 150 miliardów dolarów jest spleconych pożyczkami wojennymi rozmaitych państw.

Król rumuński zajmuje Siedmiogród.

ROTTERDAM. «Morning Post» donosi z Jassy: «Król rumuński objął osobiście naczelne dowództwo nad armią rumuńską, przeznaczoną do zajęcia Siedmiogrodu. Znobilizowane wojska rumuńskie liczą 450,000 ludzi.

Wynagrodzenie szkół.

HAAGA (2 b. m. Tel. pryw.) — Współpracownik parlamentarny «Daily News» oświadcza, że koalicja poczyni następujące propozycje w sprawie wynagrodzenia szkół:

1. Przez szereg lat wypłacane będzie wynagrodzenie pieniężne za szkody. Wynagrodzenie to osiągnąć będzie 2 do 2 i pół miljarde funtów szterlingów.

2. Wszystkie zburzone domy we Francji i Belgii muszą być przez niemieckich robotników odbudowane, a materiał również przez Niemców dostarczony.

3. Ma być dostarczony odpowiedniej wysokości tonnaż handlowy, w zamian za zatopione przez Niemców statki.

4. Wszystkie, znajdujące się w Niemczech złoto, ma być wydane koalicji.

5. Corocznie Niemcy muszą dostarczać pewną ilość węgla.

6. Zniszczenia we Włoszech, Serbji i Rumunji również muszą być wynagrodzone.

Kwestje okupacyjne.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — Marszałek Foch nakazał zamknąć granicę Alzacji i Lotaryngji do niemieckich ziem sąsiednich. Okolice Saarbrückena i Saarlouis włączył on przytem do granic Alzacji i Lotaryngji. W ten sposób dość znaczna część prowincji nadreńskiej została przyłączona do Alzacji i Lotaryngji.

Sprawy polskie.

Biuro prac kongresowych.

Dla przygotowania materiałów na Kongres, a w przyszłości jako ciała pomocnicze dla polskiej reprezentacji na Kongresie, utworzone zostaje przy ministerjum spraw zewnętrznych «Biuro Prac Kongresowych».

Kierownik biura będzie bezpośrednio podległy ministrowi spraw zewnętrznych.

W charakterze doradców dodana mu będzie Rada, złożona z delegatów od ministerjów: skarbu, wojny, komunikacji, handlu, rolnictwa, sprawozwacji oraz osób fachowych, zaproszonych przez kierownika.

Biuro prac kongresowych będzie podzielone na wydziały, według specjalności naukowych, jak: prawny, geograficzny, historyczny, statystyczny, i ekonomiczny, oraz na wydziały dla spraw poszczególnych, jako to: kresowych, działawych, rewindykacyjnych, traktatów handlowych itp.

Przyszłość Poznańskiego i Gdańska.

GDAŃSK. «Danziger N. Nachrichten» zamieszcza następujące oświadczenie niemieckiej gdańskiej rady żołnierzy i robotników:

My, socjaliści demokracji, nigdy nie godziliśmy się na politykę karykatury co do kresów wschodnich. Jest rzeczą niemożliwą, abyśmy wydać mieli ziemię niemiecką. W posiadaniu tak wybitnie polskiej ziemi jaką jest Poznańskie przyszłe Niemcy nie mają żadnego interesu. Jeśli większość ludności przy głosowaniu zdecyduje przyłączenie do Polski, niech idzie

gdzie serce ją prowadzi. Prusy Królewskie nigdy nie orzekną się za przyłączeniem do Polski.

Haller na Murmanie.

«Przebieg Wieczorny» pisze: Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że pułkownik Haller znajduje się na Murmanie.

Ma pod swoimi rozkazami 7,000 żołnierzy polskich.

Z Uniwersytetu Polskiego.

Uniwersytet lubelski.

LUBLIN. Grono profesorów uniwersytetu lubelskiego postanowiło nie rozpoznać wykładów w uniwersytecie lubelskim aż do chwili wznowienia wykładów w innych uniwersytetach w kraju.

Wyjazd żydów.

Do biura sjonistycznego w Warszawie zaczęli zwracać się obecnie liczni żydzi miejscowi i prowincjonalni, którzy zamierzają wyjechać do Palestyny na stałe. Mędzy innymi uczynić to ma akadymk z Góry Kalwarji.

Młodzież szkolna i wojsko.

Na posiedzeniu Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie powzięto w sprawie wstępowania młodzieży szkolnej do wojska uchwałę następującą:

«Chwaląc i ceniąc wysoko zapal i poświęcenie młodzieży, garnącej się do służby czynnej pod sztandarami ojczyzny, uczestnicy Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w dniu 23-go listopada 1918 roku poczuwają się jednak do obowiązku wypowiedzenia poglądów następujących:

Młodzież szkolna, akcjażby z klasy najwyższej, ze względu na wiek swój, nie pozwalający sprostać ani trudom fizycznym ani niebezpieczeństwu moralnym w czynnej służbie wojskowej, może stanowić jedynie rezerwę do użycia w razie ostatecznej potrzeby, gdy brak wszelkiego odpowiedniego materiału.

O ile chodzi o rzućenie kasa, i dante przykładu, uczyniła to już młodzież akademicka: teraz czas na powołanie szerszych warstw ludności dorosłej i zdrowej, a w szczególności na pęcher jako na normalny we współczesnych warunkach objaw życia państwowego. Przedwczesne zgony, wyniszczenie szeregu młodych organizmów przez nadmierne i nieodpowiednie siłą służby wojskowej lub politycznej oraz powstrzymanie regularnego dopływu do społeczeństwa zastępów inteligencji wykształconej należyte, mogą się stać wielkim narodem nieszczęśliwym.

Należy tedy oddziaływać na ogół młodzieży męskiej klas wyższych szkół średnich w kierunku powstrzymania go od wstępowania do wojska i w ogóle starać się w miarę możności o obronę prasy szkolnej, tak ważnej dla przyszłości narodu, od uszczerbku i zakłócenia.

Rodnice uczniów klasy VII gimnazjów męskich warszawskich i kierownicy tych szkół, zebrani w dniu 24-go listopada r. b. w liczbie około 500 w sali gimnazjum św. Stanisława, rozumieli, uznali i cenili zapal i uczucia patriotyczne swych synów i wychowawców, pragnących poświęcić młode życie swoje dla dobra Ojczyzny.

Ponieważ jednak taka ofiara w obecnej chwili nie jest konieczną, przeto zwracają się do młodzieży w imię poczucia obywatelskiego, aby zajęła swe opuszczone posterunki i rozpoczęła nauki ukończyła.

Jednocześnie uważają za swój obowiązek wyrazić swe przekonanie, że wiecie młodzieży szkół średnich w sprawach politycznych w zdrowym społeczeństwie nie mogą być tolerowane.

Zabranie uchwalili: a) prosić ministerjum oświecenia o polecenie wznowienia wykładów w klasie 8 ej wszystkich szkół średnich w czasie możliwie najkrótszym, b) prosić naczelną komendę wojskową o wydanie i publiczne ogłoszenie rozkazu nieprzyjmowania do wojsk młodzieży szkół średnich, jako też zwalnienia ze służby wojskowej tych uczniów szkół śred-

nich, którzy już do niej wstąpili, aby mogli ukończyć nauki.

W celu wykonania uchwał wybrała komisja, złożoną z przedstawicieli radców: pp. dra S. Bronowskiego dra Łazarowicza, H. Hoesera, przedstawiciela rad opiekunów szkolnych M. Karskiego i kierowników szkół K. Kujawskiego.

Z Warszawy.

Sprawa władz miejskich.

«Kurjer Poranny» z dnia 29-go listopada pisze:

Rada miejska ma być zawieszona. Skład Magistratu będzie wybrany z mężów zaufania, których ma wskazać komisarz rządowy.

Oczekaj w godzinach południowych grono robotników miejskich odbyło wiec w sali portretowej, poczem śpiewając «Czerwony Sztandar», opuściło gmach Magistratu.

W godzinach popołudniowych robotnicy zawieszili pracę w większości wydziałów magistrackich.

Została przerwana praca w magazynach wydziału zaopatrywania, co niewątpliwie ujemnie odbije się na całokształcie aprowizacji ludności miasta.

Miastu niewątpliwie zagraża poważne niebezpieczeństwo braku żywności z powodu niedostarczenia na czas piekarniemi mąki, młynem zboża, bazarom ziemniaczanym kartofli.

Robotnicy i pracownicy miejscy nie będą mogli również realizować posiadanych dokumentów na żywność i węgiel. Mogą też uleść zawieszaniu czynności instytucji potrzebujących węgla.

Sprawa wobec tego przedstawia się bardzo poważnie.

«Przebieg Wieczorny» z dnia 28-go listopada donosi, co następuje:

Do chwili oddawania numeru pod prasę nie otrzymaliśmy ani z Rady miejskiej, ani z Magistratu żadnych wieści co do rozwiązania Rady Miejskiej i Magistratu.

Jak się dowiadujemy, oczekaj prezes Rady miejskiej, ksiądz Ignacy Baliński i prezydent Drzewiecki odbyli konferencję z ministrem spraw wewnętrznych St. Thuguttem.

Istnieje obecnie postanowienie co do mianowania komisarza rządowego z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych, któryby sprawował czynności jedynie kontrolera działalności władz municypalnych.

Jak nie ma mowy o rozwiązaniu Rady miejskiej, a tylko o uzupełnieniu jej składu.

Mają być dokonane wybory powołane, celem zapewnienia w Radzie miejskiej sta przedstawicieli warstw ludności stolicy.

Prawdopodobnie zostanie wybranych 45 nowych radnych.

Bolszewizm w Lubelskiem.

Osoby, przybyłe z prowincji, informują «Ziemię Lubelską», że w całym szeregu powiatów wschodnich potworzyły się Rady robotni o-chłopskie, które kieruje S. D. K. P. i L.

Rady te posiadają delegatów swoich w poszczególnych folwarkach. Tam zaś, gdzie odpowiedniego materiału na takich delegatów niema, zmuszają obywateli do przyjmowania ludzi, wyznaczonych przez Radę.

W Krasnostawskiem, Zamojskiem i Tomaszowskiem kilkadziesiąt majątków zostało zajętych przez fernal, który znajdują się pod dyktando komitetów robotniczo-chłopskich o charakterze wyrażnie bolszewickim. Wskutek tego w wielu miejscach kartofle zostały zupełnie niewykopane i wobec mrozów przepadną.

Pozatem komitety te nie pozwalają nic wywozić z majątków, z powodu czego aprowizacja najbliższych miasteczek i formujących się tam oddziałów wojskowych może zupełnie ustać. Fernal pod wpływem komitetów stawiają żądania znacznie wyższe, niż były ogłoszone nawet przez lubelski Rząd Ludowy. W wielu wypadkach fernal nie pozwalają właścicielom majątków wyjeżdżać z domu, a jednocześnie nie pozwalają służbie domowej pełnić żadnych posług.

W pow. Hrubieszowskim w wielu miejscowościach chłopcy ruscy potworzyli komitety relas i układają się pomiędzy sobą o podział ziem różnorodnych majątków. Również zabraniają właścicielom majątków wywożenia z lasów drzewa na opał, nawet do użytku osobistego, oraz różnych produktów rolnych. Na pograniczu powiatów Tomaszowskiego i Hrubieszowskiego z Galicją wchodzi i Wołyniem grasują bandy kajańskie, do których przyłączają się różne męty społeczne.

Wielkie magazyny austriackie z towarami i zbożem w Delnebyzowie w pow. Tomaszowskim zostały doszczętnie rozgrabione, wskutek czego skarb Królestwa poniósł milionowe straty.

W pow. Chełmskim grasują bandy rabusów, z których jedna przed kilku dniami ograbiła doszczętnie księdza katolickiego w Swierżach w pow. Chełmskim.

W pow. Janowskim, w majątku Potoczek, własności Wojciecha Przanowskiego, sędziego pokoju, zjawiała się grupa uzbrojonych ludzi, mianująca się gwardją, czy też milicją ludową i pomimo protestów właściciela przeprowadziła w całym domu szczegółową rewizję, twierząc, że jest skrywana broń i biała gwardja.

Rewizja nie dała żadnego rezultatu.

W Grodzisławicach, w pow. Tomaszowskim, został rozbrojony posterunek żandarmerji.

Niemcy.

Armja socjalistyczna.

Komitet wykonawczy berlińskiej Rady robotników i żołnierszej opracowuje plan organizacji niemieckiej armji socjalistycznej.

Armja składać się ma z szeregowców i naczelników, przytem ci ostatni są wybieralni. W armji socjalistycznej obowiązująć będzie surowa karność. Salutowanie pozostaje nie jako obowiązek służbowy, lecz jako obowiązek towarzyski. Dotychczasowe rozetki na czapkach zastąpione zostaną przez czerwone kokardy, jako oznaki republiki socjalistycznej. Epolety i szpady będą zniesione. Szeregowcy i naczelnicy mają jednakowe umundurowanie. Broń nosić wolno tylko w czasie pełnienia służby. Oznakę naczelnika stanowi czerwona przepaska na ramieniu. Nosić ją wolno będzie również tylko w czasie służby.

Niemiecka partja ludowa.

Według doniesień dzienników dwa stronnictwa niemieckie, a mianowicie: postępową partja ludowa i partja narodowych liberałów złąły się w jedno pod nazwą niemiecka partja ludowa.

Ogłoszona świeżo odezwa wzywa do wstępowania w szeregi stronnictw wszystkich, którzy zwalczają chęć wszelką reakcję, równocześnie jednak przeciwdziałają terrorowi ekonomicznemu i politycznemu. Jako cel najbliższej działalności stronnictwa odezwa określa zwołanie zgromadzenia narodowego. Odezwę podpisał między innymi Teodor Wolff, naczelny redaktor «Berl. Tag».

☉ złe traktowanie jańców w Niemczech.

Pierwsze posiedzenie komisji, mającej na celu zbadanie sprawy niezgodnego z prawem traktowania jańców w Niemczech, odbyło się dnia 2 bm. Przewodniczący, sekretarz stanu Ersberger, wygłosił mowę.

Bawarja nadaje ton.

MONACHJUM (2 b.m. Tel. pr.) — Bawarska rada ministrów zaproponowała rządowi Rzeszy natychmiastowe zwołanie konferencji przedstawicieli rządu niemieckiego, na której ma być ustalony tekst oświadczenia programowego w zakresie polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Do punktów nieodzownych należą: kwestja konstytucyjna, obsadzenie stanowiska sekretarza stanu urzędu do spraw zagranicznych w Berlinie i ogłoszenie dokumentów. Każde z państw Rzeszy winno wysłać na konferencję, zależnie

ed swej wielkości, od 1 do 3 przed-
stawieli.

BERLIN (2 b. m. W. T. B.) —
Urządowiec: Rada wykonawcza Wiel-
kiego Berlina w porozumieniu z ba-
warską komisją wykonawczą zażąda:
1) natychmiastowego spełnienia po-
stawionego już poprzednio żądania co
do dymisji Seiffa, 2) Wyznaczenie na
miejsce Seiffa człowieka, który był
zawsze przeciwnikiem dawnego syste-
mu i polityki wojennej, 3) zapewnienie,
że Erzberger w konferencji po-
kojowej udzielił się weźmie.

Dawne ziemie austro-wę- gierskie.

Pogrom na żydów.

PRAGA (2 bm. Wied. b. koresp.) —
W Pradze miały miejsce manifestacje
antyżydowskie. Przybycie wojska
przeszkodziło zostrzeniu się ruchu.

Węgry — angielską kolonią.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) —
«Deutsche Tag» pisze: Ciężka troska
Węgrów o utrzymanie ich państwa w
dawnych granicach zmusza ich do o-
głoszenia Węgier angielską kolonią.
Królem lub generał-gubernatorem ma
być książę Connaught.

Rosja

Sytuacja w Petersburgu.

Korespondent sztokholmski «Echo
de Paris» nadesłał obszerny tele-
gram, w którym zaznacza, że sytu-
acja w Petersburgu jest wprost prze-
rażająca. Ludzie mrą z głodu setkami.
Trupy leżą na ulicach, a nikt
nie troszczy się o ich sprzątnięcie.

Śmiertelność szerzy się szczególnie
wśród dzieci klasy robotniczej, co wy-
wołuje w masach jeszcze większe
rozgoryczenie i wprost nienawiść prze-
ciwko rządowi bolszewickiemu. Dla
zaradzenia sytuacji urządzono przytu-
łek dla dzieci w gmachu ratusza, jest
to jednak tylko ulga pozorna, albe-
wiem do przytulku tego przyjmowane
są przeważnie dzieci czerwogward-
ystów, i tak sownie opłacanych
przez rząd. Celem nękania sobie
popularności i sympatii, bolszewicy
rozszerzają coraz bardziej przywileje
dla swoich zwolenników. Dochodzi do
tego, że karta legitymacyjna należą-
ca do czerwonej gwardji uprawnia
nawet do legalnego ściągania zwi-
erzejniej odzieży z przechodniów, nie
zapatrzonych w tego rodzaju legity-
macje. Wzrostka suma ponad 100
rubli jest kofiskowana. Po g. 6 w.
miasto wygląda jak wymarłe. Amne-
stja jest martwą literą. Egzekucje
trwają w dalszym ciągu. Grozę po-
łożenia zwiększają jeszcze trwające
już od miesiąca mrozy, dochodzące do
20 stopni.

Przeciwko bolszewikom.

Koalicja nie uznaje rad żołnierskich.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) —
Komunikuje się ze strony miarodaj-
nej: Dowódca floty angielskiej nade-
słał dzisiaj z Rosyją do dowódcy
floty niemieckiej radiotelegram nastę-
pujący:

Koalicyjna komisja marynarki nie
jest upoważniona do prowadzenia per-
traktacji z Radą robotników i żoł-
nierszy lub z jej przedstawicielami.

Norwegja przeciw bolsze- wikom.

CHRYSZTANJA (1 bm. Tel. pryw.) —
Według wiadomości z dobrego źródła,
Anglja zażądała od Norwegji wy-
stawienia 20.000 żołnierzy przeciwko
Rosji. Rząd norweski z początku nie
sgodził się na to, lecz następnie uzna-
ł ostateczną decyzję od woli
Storthingu.

Na marginesie.

Z powodu artykułu naszego «Czy
Wilno było miastem litewskiem» wy-
stąpił w «L'etuvos Aidass» p. Mar.
Katalinis z odpowiedzią, w której nie-
zbija właściwie żadnego z przytoczo-
nych przez nas dowodów, natomiast

powołując się na Sobolewskiego twier-
dzi, iż etnograficzne terytorjum litew-
skie sięgało aż poza... Moskwę.

Dziwi nas, czemu Litwini nie zgło-
szą swych pretensji do — Berlina?
Przedtem dawali Prusowie był to szereg
bezpornie litewski, no, a Berlin jest
stolicą Prus, słusznie więc do Litwy
należał powinien.

P. Katinelis zapytuje, na jakiej
zasadzie ze spisów nazwisk mieszkań-
ców miasta Wilna XVII wieku wy-
suwamy wniosek o polskości miasta?
Czyżby z polskiego brzmienia nazwisk?
Ale czegoż dowodzą nazwiska? Prze-
cie autor artykułu «Czy Wilno było
miastem litewskiem», podpisujący się
literami J. O., to nikt chyba inny je-
nego p. Jan Obst, Redaktor «Dziennika
Wileńskiego». Nazwisko zdaje się
wcale nie polskie a przecie p. Obst
jest Polakiem a nie jakim jeszcze Po-
lakiem! (stał dar kaka lenkas).

Dziękuję najserdeczniej za tak zaszczytne
dla mnie świadectwo. Odwa-
żniając się mógłbym przytoczyć
więcej podobnych przykładów, np. pp.
Malinowski—Malinauskas, B. Stadsie-
wics—S. adziewiczus, nietylko czysto
polskie noszą nazwiska, ale podobno
wcale po litewsku nie mówią, a mi-
mo to mają się za Litwinów a nie ja-
kich jeszcze Litwinów.

Bądź co bądź osoby, należące do
tej lub innej narodowości, mimo na-
zwiska obcego, stanowią mniej lub
więcej tylko liczne wyjątki, na ogół
jednak nieda się chyba pomyśleć, a-
by np. w takim Berlinie, jako stoli-
cy Niemiec, nie było ani jednego
mieszkańca z nazwiskiem niemieckim,
ani jednego Müllera albo Schulca, w
Moskwie zaś czy Petersburgu ani
jednego Iwanowa lub Pietrowa.
Tymczasem właśnie w spisach miesz-
kańców miasta Wilna XVII wieku
nieznajdujemy prawie ani jednego na-
zwiska o brzmieniu malejącej li-
tewskiem, stąd uważaliśmy za słusz-
ne wysnuć wniosek iż Wilno w owym
czasie absolutnie charakteru litew-
skiego mieć nie mogło. J. O.

Konsekracja Biskupa Wi- leńskiego Jerzego Matu- lewicza.

Konsekracja Biskupa Wileńskiego
została dokonana, jak było zapowie-
dzianem, w Kownie, w niedzielę 1-go
grudnia.

Uroczyste warunki dzisiejszej ko-
munikacji przeszkodziły przybyć na
tę uroczystość Biskupowi Sejneńskiemu
Karasiewi i Biskupowi Mińskiemu
Łosińskiemu.

Wileńscy delegaci od imienia Wi-
leńskiej kapituły, ks. prałat Karol
Bajko i ks. kanonik Karol Lubianiec,
oraz od duchowieństwa miasta Wilna,
wice-dziekan ksiądz Jan Kretowicz z
przybyciem swoim zdążyli w porę.

Delegatami diecezji Sejneńskiej był
Wikariusz Generalny Sejneński ks.
prałat Grygajła.

W niedzielę punkt 10-ta rano bi-
skup Kowieński Karewicz, w asy-
stancji licznych kleru kowieńskiej
diecezji i delegatów diecezji sąsied-
nich, wprowadził biskupa nominata
do Katedry i udał się do kaplicy
Przenajświętszego Sakramentu. Po
adoracji rozpoczęły się ceremonie kon-
sekracyjne i uroczysta Msza św.

Zamiast zaproszonych biskupów,
na skutek ich nieobecności, na mo-
cy dyspensy Stolicy apostoł. asysten-
tami biskupa konsekratora byli pra-
łat Wileńskiej diecezji ks. Bajko i
prałat diecezji Sejneńskiej, ksiądz Da-
brylla.

Po konsekracji i po skończeniu
nabożeństwa nowokonsekrowany Bi-
skup Wileński udał się na krótkie
śniadanie do biskupa Karewicza, a
po śniadaniu tuż w salonie przyjmo-
wać rzeszy przedstawicieli wszystkich
kowieńskich litewskich dobroczyn-
nych, oświatowych i społecznych in-
stytucji z przedstawicielami litewskiej
Taryby na czele, oraz przedstawiciel-
mi służebnic polskich pod wezwaniem
Opieki Maryi.

Każde przemówienie raczył Biskup
zaszczyścić serdeczną odpowiedzią, już
to w języku litewskim, już to w ję-
zyku polskim, stosownie do tego, w
jakim języku było przemówieniem do
Niego.

O godz. 4-tej wieczór odbył
się uroczysty obiad na cześć Biskupa
nowokonsekrowanego w refektarzu

seminarjum w otoczeniu duchowień-
stwa; byli też na obiedzie przedsta-
wicieli Taryby.

Pierwszy przemówił Biskup Matu-
lewicz, serdecznie wypowiadając dzie-
ki Biskupowi Karewiczowi za trudny
konsekracyjny i asystantom Jego pra-
łatowi Bajce i prałatowi Dabrylle.
Wniośł wtedy Biskup Karewicz sdro-
wie Biskupa Wileńskiego, składając
Mu życzenia długich lat i godności
Arcybiskupa z palliuszem Metropolity
w Wilnie.

Po biskupie kowieńskim słożył ży-
czenia Pasterzowi swemu od imienia
kapituły wileńskiej ks. kanonik Lu-
bianiec.

W dalszym ciągu po paru prze-
mówieniach po litewsku powitał swe-
go Pasterza przedstawiciel duchow-
ieństwa miasta Wilna, wice-dziekan
ks. Kretowicz.

Biskup wileński w gorących i rze-
witych słowach dziękował za wynu-
szone przez przedstawicieli wileńskie-
go duchowieństwa życzenia i J. E. ks.
Administratorowi Kazimierzowi Mi-
chalciewiczowi i prześwietnej wileń-
skiej kapiele i duchowieństwu już to
miasta Wilna już to całej diecezji,
podnosząc, iż zdaje sobie sprawę, na
jaki teren wstępuje — zesłany nietylko
żalami, ale i krwią męczeńską poprzed-
nich biskupów na obecnym ks. Admini-
stratorze kończąc; wielką przytem,
jak mówił, odczuwa otuchę, że duchow-
ieństwo wileńskiej diecezji przez
usta swych przedstawicieli otwiera
przed nim swe serce i chętną oświad-
cza gotowość do pracy.

Po kilku przemówieniach jeszcze
uroczystość została zakończoną. Bi-
skup wileński zapowiedział przez na-
szych wielbnych delegatów ingres
swoją w najbliższą niedzielę, to jest
dnia uroczystości Matki Boskiej Nie-
pokalanej Poczętej.

W tym dniu Wilno ma spotkać
Pasterza swego, by pokrzepione Jego
błogosławieństwem mężnie znosiło
cioty, których nie skąpi nam los w
tej ciężkiej dobie.

KRONIKA

WILNO

Dziś: Barbary.

Jutro: Sabby.

Pojutrze: Mikołaja.

Wschód słońca — o g. 7 m. 52

Zachód słońca — o g. 3 m. 41

Z WILNA.

— Z Towarz. Opieki nad
dziećmi. Na ostatniem posiedze-
niu zarządu Tow. Opieki nad dziećmi
na prezesa Tow. wybrany został p.
Władysław Malinowski, na wice-pre-
zesa Dr. Ludwik Łukowski, na se-
kretarza p. Zbigniew Smiałowski, na
skarbnika p. Klawery Zubowicz.

Prace w poszczególnych sekcjach
zostały podzielone w sposób następu-
jący:

- 1) Ochrona-szkola № 1 im. J.
Montwilli — pp: M. Cundziewicka,
W. Malinowski i Łukowski.
- 2) Ochrona-szkola № 2 — pp:
E. Żakowska i L. Ostrejko.
- 3) Sekcja «Swita» — pp: E. Ża-
kowska i J. Samorokówna.
- 4) Warsztat rzemieślniczy — pp:
P. Piotrowicz i E. Żakowska.
- 5) Pogotowie ratunkowe dla dzie-
ci charytatywnych — ks. J. Stenkie-
wicz oraz pp: K. Zabowicz i Dr. L.
Łukowski.

— Polskie Stowarzysze-
nie „Pomoc”. Istniejące w Wil-
nie Polskie Stowarzyszenie «Pomoc» o-
statniemi czasami energicznie rozwija
swą działalność. Został wyłoniony
cały szereg sekcji dla urzeczywistnie-
nia celu wytkniętego w ustawie. Biu-
ro mieści się przy zaułku św. M. Chal-
skim № 5 i otwarte bywa codziennie za
wyjątkiem niedziel i dni świątecznych
od godz. 10—2.

Wszelkie informacje, dotyczące
działalności Stowarzyszenia, udzielane
są w biurze przez sekretarjat lub dy-
żurujących członków zarządu. Osoby,
chcące włączyć się do pracy Stowa-
rzyszenia, mogą się zapisywać w biu-
rze do poszczególnych sekcji.

— Rynek pieniężny. Noto-
wania Wileńskiego Prywatnego Ban-
ku Handlowego z dn. 3 b. m. p. p.

Banknoty 100 rublowe	167—169
« 500 «	155—157
« 25 «	159—161
Damskie «	137—139
Kierenskie «	133—134

— Z „Lutni” (Teatr Polski).
Sobotnie przedstawienie niezmiernie intere-
sującej sztuki Bjorsona «Rękawiczka» odbę-
dzie się pod hasłem: «Na wpis szkolny»
Sama sztuka słynnego autora duńskiego po-
rusza tak ciekawym tematem stosunków społecz-
nych, że żaden z pisarzy scenicznych nie
odważył się sprawy tej wyprowadzić na des-
ki sceniczne.

W rękawiczkach, w akcie drugim odbywa
się wieczór dziewiczy, na którym grono pa-
nienek z sfer towarzyskich naszego miasta
odtańczy walc z figurami, ułożonego przez
p. J. Ciesielskiego.

Bilety na sobotnie przedstawienie prze-
dawać kasa teatralna «Lutni» w zwykłych
godzinach po południowych.

— Polski teatr ludowy. Aktualna
sztuka Jądwił Marcinowski «L. e g j o n i-
ś c i b», ukazała się po raz piąty i szósty na
scenie teatru ludowego w czwartek, 5 bm.

Akcja sztuki toczy się w Królestwie
Polskiem podczas natarcia wojsk rosyjskich,
którym czoło stawili dzielnie Piłsudscy.

Dużem urozmaiczeniem będą piosenki le-
gjonowe, które wykonane zostaną w akcie
2-gim sztuki.

Bilety już są do nabycia w jadalni
Pol. Stow. rzemieślniczego (t. Portowa 4).

Początek widowisk o g. 6 i 8 i pół w.

— Z teatru robotniczego. W tea-
trze St. Kat. Robotników Polskich ubiegłej
niedzieli sala była wypełniona po brzegi.
Odegrano z całą starannością komedję dwu-
aktową Korzeniowskiego: «Majster i czelad-
nik». Na szczególniejsze wyróżnienie zasłu-
gują: Basia, która z niezwykłą umiejętnością
odtworzyła swą rolę.

Starucka odznaczyła się całkowitym
ujęciem swej roli.

Kacper, dla którego bardziejby odpo-
wiedały role komiczne, wywiązał się jednak
starannie i dobrze.

Wyborną była gra Zykalskiego.

Na podkreślenie również zasługuje mo-
nolog «Przygody Jojny», utwór jednego z
członków Stowarzyszenia.

Z utworów, wykonanych przez chór
Stowarzyszenia wyróżnił się «Pogrzeb Ko-
ściuszki» (Ujejski) ułożony na chór miesza-
ny przez ks. St. Tłoczyńskiego i «Wiosenne
czary» Bursy — na chór męski, te ostatnie
należą do poważnych utworów chóralnych.

«Bławatek» Ad. Munchheimera wykonała
solistka (sopran) z całą swobodą.

Orkiestra Stowarzyszenia Robotników
Polskich doskonali się coraz więcej, to też
i tym razem obdarzyła publiczność całym
szeregami pięknych melodji, mazurów i t. p.

— Podziękowania. Niniejszem skła-
dam wielkie «Bóg zapłać» hr. Benedyktowi
Tyszkiewiczowi za hojną ofiarę 15 sążni
drzewa opałowego na rzecz ochrony Matki
Boskiej Ostrobramskiej.

Ks. Bonifacy Oleszczuk.

— Zarząd Polskiego Twa Wpisów Szkol-
nych składa na tem miejscu gorącą podzię-
kę p. Zofii Borkiewicz-Wyleżyńskiej za bez-
interesowne uświetnienie swoim udziałem
koncertu z d. 28 XI, hr. Władysławowej Tys-
zkiewiczowej za łaskawe podjęcie się sprzeda-
ży programów, tudzież tym wszystkim, któ-
rzy się w jakikolwiek bądź sposób przyczy-
nili do powodzenia koncertu.

Jednocześnie Zarząd składa podziękowa-
nie Antoniemu hr. Tyszkiewiczowi za ofia-
rowanie 50 mk. na bufet, który miał być
zorganizowany podczas tegoż koncertu, a
który, z powodów od Zarządu niezależnych,
do skutku nie doszedł. Zarząd.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE.

Zwiększone koszty materiału opałowego
i innych materiałów elektrycznych miejskiej,
oraz podniesienie zarobków robotników czy-
ni koniecznym podniesienie ceny prądu za
pobieranie energii elektrycznej.

Podniesienie ceny nastąpi w dn. 1-go
grudnia 1918 r., od tego czasu cena za
energję elektryczną będzie następująca:

- a. za oświetlenie 2 mk. za jedno [K. W.
godzinę.
- b. za prąd do motorów 1 mk. za jedno
K. W. godzinę.

Opłata za licznik pozostanie ta sama.

Fur den Soldatenrat

Munch

Beamtenstellverteter.

Wilna, den 21 November 1918.

Der Stadthauptmann

PAULY

Hauptmann d. R.

Z ostatniej chwili.

MONACHJUM (2 bm. Tel. pr.) —
«München Post» dowiaduje się że
źródła dobrze poinformowanego i
wiarogodnego, że koalicja postanow-
iła, o ile sytuacja polityczna w
Niemczech do chwili upłynięcia ter-
minu zawierzenia broni nie wyjaśni
się całkowicie i organizacje się nie
ustali, nie przedłużać tego terminu,
lecz natychmiast rozpocząć okupację.

BERLIN (2 bm. Tel. pryw.) —
«Voss. Ztg.» dowiaduje się ze źródła
miarodajnego, że bardzo rychło znie-
sione zostaną wszystkie antypolskie
prawa wyjątkowe.

KILONJA (2 bm. W.T.B.) — An-
gielska komisja marynarki przybędzie
do Wilhelmshaven jutro.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

(ODDZIAŁ WILEŃSKI)

Kupuje i sprzedaje walutę zagraniczną i papiery procentowe.
Przyjmuje wpłaty za rachunek Wileńskiego Banku Ziemińskiego.

Otwiera rachunki bieżące w rublach rosyjskich i markach niemieckich.
Bank czynny od godz. 10-1 po poł. i 3-5 wiecz.

3039

Nowootworzona Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

w Wilnie, ul. Wileńska Nr. 28.

W POLIKLINICE przyjmują chorych przychodzących doświadczeni lekarze specjaliści na choroby chirurgiczne, wewnętrzne, kobiece, dziecięce, oczu, gardła, nosa, uszu, zębów, skórne i weneryczne. SZPITAL TYMCZASOWO DLA CHORYCH NA 60 ŁÓŻEK, urządzony według wszelkich wymagań medycyny. Wszelkiego rodzaju operacje, ANALIZY, PROMIENIÓW ROENTGENA Stow., jako instytucja społeczna i dobroczynna, uczyni wszystko o ile to będzie możliwym przy obecnej drożyznie, ażeby leczenie W KLINICE I SZPITALU było dostępnem dla szerokich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości. PRZYJĘCIA CHORYCH W POLIKLINICE I DO SZPITALA od 9-2 i 3-7, w święta od 9-2.

KINEMATOGRAF
HELIOS
Wileńska 33, róg 5-to Jerskiej.

Dziś zmiana obrazów!!!

Szczegóły w afiszach i programach.

UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo—w środy i soboty.
Początek w soboty i święta o g. 1-iej, w dni powszednie o g. 3-iej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-iej w.
Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzeżenie prawa zmiany programu.

Masa do kamieni młyńskich
magnezyt, chlorek magnezowy, krzemień, szmergiel, kwarc.
Kantor importowy produktów górniczych i chemicznych
ALBERT A. OSTROWSKY,
R. gr., Gr. Sandstr. 22. 29

Mikroskop K. Zeiss'a
z 3 objekt., 7 okul., 2 szkieł. doln. do sprzedania
w Dziale Komisowym
Stow. Spoż. „Laimė”
5-to Jerska 23. 3213

DRZEWO
suche, opałowe.
SKŁAD MARGOLISA,
Śniplski zauł. 2 (Pionier str.), z mostu na lewo do kościoła św. Rafała, pierwszy skład drzewa. 3268

Doktor
B. HANUSOWICZ,
CHOROBY 318r

skórne, weneryczne i moczopłciowe.
przyjmuje od g. 12-2 i 5-7 w.
Zamkowa 7 m. 1 (daw. Wielka).

Obiady domowe
na maśle. Wileńska Nr 25 m. 2.
Szkoła Gospodarsko-Kulinarna.

Doktor medycyny
B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (806-814).
Przyjmuje od g. 10-1 i od 4-7.
Wielka 39. 248r

ŁAZNIA STRAUSSA
przy ul. Popławskiej będzie otwarte w czwartki, piątki, soboty i niedziele. 2915

Do wydzierżawienia
na Śniplskich dom ze stajnią i ogrodem. O warunkach dowiedzieć się: Mostowa 12-21 od godz. 10-iej do 1 ej. Ulanowska. 3159

Młoda dziewczyna
z Król., uciekinierka z Rosji, poszukuje miejsca służącej do wszystkiego albo pokojowej. Wiadomość: Schron. Uciekinier Dobroczynny I.

Krowa czystej rasy, holenderska, 3 letnia do sprzedania. Trocki T. akt Nr 41. Jakóbczyk. 3266

Ochmistrzyni poszukuje posady, zna się na kuchni. Ma dobre świad. Ludwisarska 14 II. Zajączkowska. 3180

Do sprzedania umywalka marmurowa z lustrem, używana lecz w dobrym stanie. III Słomianka 45 (na salkach), oglądać od 10-3-iej. Macko 3182

Jabłka do sprzedania. Od 20-70 kop fant i marmelada na cukrze po 3 m. Bonifraterska 8-9. Jabłońska. 3188

Do sprzedania nowowynaleziona fabryka lemonjady najlepszego systemu; 20,000 butelek i pół miliona korków królewskich. Dowiedzieć się fabryka wód secerskich „Imperjal”. Ulica Kijowska 4. 3268

OBIADY DOMOWE
od 12-3. Ignacowska 12-4. Kłz-micka. 3262

Do wynajęcia pokój umeblowany i a-blowany I a Raduńska 19-4. Pławska. 3187

Pokój umeblowany do wynajęcia. Elektryczność i wygodny. Ulica Zawalna 22-7. Jastrzębski. 3186

Zginał pies policyjny maści starej—wabi się «Wotan»—uprasza się o odprowadzenie pod adr.: ul. Św. Filipa 17. Purewicz. 3177

Do wynajęcia umeblowane pokoje z całodziennym utrzymaniem, także domowe obiady. Zamkowa Nr 5a-4. Romanowska. 3176

Do sprzedania jamnik czystej krwi (samiec, czujny). Dowiedzieć się w kancelarii lekarza okręgowego. Dominikańska 2, pokój 169. Dr. Tiedemann. 3155

Sprzedam zaraz i na dogodnych warunkach mechaniczną parową pralnię. Tatarska 6. Parus. 3132

Do sprzedania francuskie książki. Garbarska 16 m. 6. Manny. 3213

Światło elektryczne
najtaniej i z najlepszych materiałów urządza prędko i dokładnie
Biuro Techniczne „REKORD”,
5-to Jerska Nr 27, róg Wroniej B. Jaworowski.

WOZY, POWOZY, SANIE
i wóz ciężarowy
natychmiast do sprzedania. 3163

Końskie Dépot Nr. 56, Koszary artylerji.
Ewakuowany z ROSJI
skład materiałów aptecznych
Br. G. i Z. Riwlin
posiada ogromny zapas najrzadszych aptecznych i perfumeryjnych towarów.
Sprzedaż hurtowa. Ceny umiarkowane.
Wilno, Rudnicka 10 (w podwórzu). 3268

Lazaret koński Zamek Landwarów.
Do sprzedania 3189

dobre konie robocze.

Przewozu wszelkiego rodzaju towarów oraz mebli
podejmuje się po cenach umiarkowanych
Skład Wileńskiego T-WA Rolniczego,
Zawalna 9. 3267

Kursy robót ręcznych.
z uwzględnieniem metodyki nauczania.

Krawiecczyzna, bielizniarstwo, szewstwo, kapelusznictwo, roboty artystyczne, rysunek.
Zapisy codziennie od godz. 4-6 wiecz., Gubernatorska 1-20, w lokalu szkoły p. Kunczewiczówny. 3257

Doktor 3162
St. Kobiatyński
(choroby e i weneryczne)
przyjmuje chorych od 9-11 i 3-4. Królewska (daw. Botaniczna) 3-2.

Do wynajęcia
pokój umeblowany z prawem korzystania z salonu. Elektryczność, wanna, samowar. Pańska 4-5 (nie-daleko 5-to Jerskiej). Lekarz weterynarii Bobuszewicz. 3168

Poszukuje
3 pokoi umeblowanych
z elektrycznością, wygodami, kuchnią, w śródmieściu. Zawiadomić: Wileńska 25-4, bar. Harting. 3172

Z powodu prędkiego wyjazdu odstąpię sklep kolonialno-spożywczy i tytaniowy z całym urządzeniem i meblowaniem. Warunki przystępne. Tamże są do sprzedania maszyny do szycia. Bołtowska 14 (daw Kostromska), róg Sergiuszowskiej i Kalwaryjskiej, Banaszewski. 3175

Organista
poszukuje posady, ma ładny głos i prowadzi chór gregoriański. Potocka 13-5, I. Małuszycki. 3258

Domowe obiady
codziennie od g. 12-3 i kolacje od g. 7-9. Obiady od 2.50-4 m. W niedziele i XII kolduny. Garbarska Nr 3-11, Łuczakowa. 3243

Bieliznę pościelową
lub materiał na bieliznę kupię. Jagiellońska 1-4, Balińska. 3166

Natychmiast do sprzedania
nowe karakulowe palto, dacha i elegancki faeton. Oglądać od 10-2. Ul. Wielka, hotel «Kraków», pokój Nr 13, Gerardi. 3167

Wyprzedają:
dywanów perskich, tureckich, tekijskich i francuskich, stołowej bielizny oraz okazjnie piaszcz futrzany oficerski w dobrym stanie. 5-to Jerska Nr 27, Magazyn lamp. 3250 Jaworowski.

po powrocie z Rosji [3161] znów przyjmuje obszalunki na suknie, bluzki itp. rzeczy. Jarosławska Nr 10-19, Kaszkadamowa.

Zęby sztuczne,
korony, podniebienia, wstawia PETROGRADZKI TECHNIK **L. MINKIER,**
Ludwisarska 4 (daw. Preobrażeńska) dom Kreingela.
Pilne reparacje w 4 godziny. Przerabiam źle dopasowane podniebienia. 3265
Mam dużo listów z podziękowaniem.

Resztki sukienne i wełniane po przystępnych cenach do sprzedania. Wielka 50-1, obok hotelu Nisakowskiego, magazyn Minkiera. 3171

Potrzebny stróż
Możliwie z dorosłą rodziną. Zgłaszać się: T wo «Pomoc w pracy», Sieroca 19. 3179

Poszukuje pracy,
posiadam języki: francuski, niemiecki, angielski, polski i rosyjski. Jagiellońska 7-8, Bagińska. 3263

Tanio i prędko szyje
bluzki, sukienki i przyjmuję rozmaite przeróbki. Kalwaryjska 2-11, Marja Boża. 3261

Z powodu wyjazdu odstąpię mieszkanie z elektrycznością, także meble do sprzedania. II Junierska 10-1, Bobaszewski. 3260

Ruikowski
poszukuje towarzyszy z D, naburga i bagażu.
Prosi o ogłoszenie się do hotelu Wersal 3264

ARTYSTA,
ukończ. Petereb. Konserwatorjum,
M. BAJKO,
daje lekcje na skrzypcach. Ludwisarska Nr 8 m. 8. 3268

Dr. E. Sedlis
Akuszerja i choroby kobiece
Wileńska 32-5. 3267

OGŁOSZENIA
DO POLSKICH,
LITEWSKICH,
ROSYJSKICH
I ŻYDOWSKICH

GAZET 3215
po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20.

Do sprzedania
krowa dojna, faeton, 4 gumy do kół. Wiadomość: Wileńska 25-4, bar. Harting. 3173

Dr. K. Borzobohaty
POWROCIL
i wnowił przyjęcie chorych. 3117
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
Kalwaryjska 4-1

Ziemia do sprzedania
200-400 dzies., od Wilna 15 w. Zgłaszać się tylko listownie. Mostowa 3, Sienkiewicz. 3169

Inżynier KULTURY
projektuje i wykonuje wszelkie melioracje rolne i urządzenie sztucznych stawów rybnych, a także podejmuje się sporządzania wszelkich projektów i planów gospodarczych. WILNO, 3 Słomianka Nr 17. Orchołski. 2646

.. BÓL GŁOWY ..
leczy
CITRON - MERWIN - KURYCKI
prędko, radykalnie i nieszkodliwie
Można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Skład główny
KORYCKI, BIAŁYSTOK.
W Wilnie skład apteczny
I. B. SEGALA, ul. Trocka Nr

LECZNICA
D-ra med. A. Cymblera.
Choroby wewnętrzne i dziecięce. Leczenie tuberkulozy płuc, gruźlic i kości za pomocą sztucznego górskiego słońca.
3212 WIELKA Nr 25.
Przyjmuje od 1-3 pp. i 4-7 w.

D-r. J. PODWINSKI
Choroby wewn. i nerwowe
przyjmuje od 4-6 w. 3040
Garbarska Nr, 7 m. 4
i w wodo-elektro-lecznicy
D-rów Płaniego i Chlewińskiego.
ul. Św. Anny Nr 3 od 6-7 w.